




„W stronę demokracji i wolności”. I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” we wspomnieniach Aleksandra Halla i Anny Marii Mydlarskiej

[“Towards Democracy and Freedom.” The First National Congress of Delegates of nszz „Solidarity” in the Memories of Aleksander Hall and Anna Maria Mydlarska]

opracowanie **Barbara Kosk**

[Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku]

 <https://orcid.org/0000-0002-2796-1691>

Konrad Knoch

[Uniwersytet Gdański / Europejskie Centrum Solidarności]

 <https://orcid.org/0000-0003-4602-4481>

DOI: 10.26774/wrhm.300

Data wpłynięcia tekstu: 8 września 2021 r.

Data wpłynięcia tekstu po poprawkach: 22 listopada 2021 r.

Data publikacji: 23 grudnia 2021 r.

Praca jest oryginalna i nie była nigdzie wcześniej publikowana.



Abstrakt

Kwerenda w zbiorze notacji filmowych Europejskiego Centrum Solidarności na temat I Krajowego Zjazdu Delegatów nszz „Solidarność”, dostarczyła niewielu danych, dlatego zdecydowano się przeprowadzić kolejne wywiady z uczestnikami tego wydarzenia. Przyniosły one mało dotąd znane informacje o Zjeździe, pokazując tym samym wartość tematycznych notacji filmowych, skupionych wyłącznie na danym zagadnieniu. W opracowaniu autorzy zwrócili uwagę m.in. na różnice w postrzeganiu wydarzenia, wynikające z odmiennych perspektyw jego uczestników.

Abstract

A source query among the collection of film records of the European Solidarity Centre aimed at obtaining information related to the 1st National Congress of Delegates of nszz “Solidarność” provided little or no data about the Congress, and that was the reason for conducting further interviews with participants at the event. They brought little-known information on the topic, thus showing the value of thematic film notations focused only on a given issue. The authors’ additional intention was to draw attention to the differences in the perception of events depending on the perspective.

Słowa kluczowe

historia mówiona, nszz „Solidarność”, I Krajowy Zjazd Delegatów nszz „Solidarność”, Gdańsk, notacje Europejskiego Centrum Solidarności

Keywords

oral history, The Independent and Self-Governing Trade Union „Solidarność”, The First National Congress of „Solidarność” Delegates, Gdansk, film notations of the European Solidarity Centre



Wstęp

W 2021 r. mija 40. rocznica I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” (I KZD), który odbywał się w dwóch turach w dniach 5–10 września oraz 26 września – 7 października 1981 r. w gdańskiej Hali Widowiskowo-Sportowej „Olivia”. Podczas Zjazdu, w którym wzięło udział blisko 900 delegatów z całego kraju, uchwalono „Program NSZZ «Solidarność»” oraz „Poślanie do ludzi pracy Europy Wschodniej”. Wybrano również najwyższe władze Związku – Komisję Krajową oraz przewodniczącego – Lecha Wałęsę¹. Pośród uczestników oraz obserwatorów Zjazdu wyczuwało się atmosferę wielkiego święta demokracji i wolności². Jak wspomina Maria Mrozińska:

[...] już wtedy [moja] mocno starsza mamusia, no tatuś już nie żył, tkwiła pod tą [Halą] „Olivią” non stop. [...] No i mówiła, że jest szczęśliwa, że mimo, że wygnana z tamtych terenów, mimo że tutaj się nie czuła zakorzeniona, bo tak zawsze mówiła, że żyli rodzice rzeczywiście wspomnieniami z Wileńszczyzny, że wreszcie dożyła takich czasów, że się może zakorzenić w Gdańsku, bo tu jest wolny kraj. Także była bardzo poruszona tym³.

O wadze omawianego wydarzenia świadczą liczne publikacje naukowe i edycje źródeł⁴, w których podkreślane jest znaczenie I KZD. Wskazuje się w nich na doniosłość demokratycznych procedur – ostateczne ukształtowanie struktur związkowych, a przede wszystkim sposób wyłonienia poszczególnych reprezentacji regionów „Solidarności” i wybór jej przewodniczącego. Ponadto zgromadzenie spotkało się z ogromnym zainteresowaniem mediów z całego świata. Sam przebieg Zjazdu został utrwalony na taśmie filmowej tworzącej się dopiero niezależnej telewizji Związku, która zrealizowała również film dokumentalny

- 1 O samym Zjeździe zob. szerzej: *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”: Stenogramy*, t. 1, red. G. Majchrzak, J.M. Owskiński, wstęp B. Kaliski, Warszawa 2011; *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”: stenogramy*, t. 2, cz. 1: *II tura*, red. G. Majchrzak, J.M. Owskiński, Warszawa 2013; *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”: stenogramy*, t. 2, cz. 2: *II tura*, red. G. Majchrzak, J.M. Owskiński, Warszawa 2013; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014, s. 569–716; B. Kaliski, „Antysocjalistyczne zbiorowisko”? *I krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność*, Warszawa 2009; G. Majchrzak, *Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność, I*, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/13757,Krajowy-Zjazd-Delegatow-NSZZ-Solidarnosc-I.html> (dostęp: 30 VIII 2021 r.).
- 2 Europejskie Centrum Solidarności (ECS), *Notacje filmowe, cykl „Dziennikarze Solidarności”*, Notacja z Anną Marią Mydlarską, 2009; ECS, *Notacje filmowe, cykl „Dziennikarze Solidarności”*, Notacja z Marią Mrozińską, 2009.
- 3 *Ibidem*.
- 4 Zob. przyp. 1.

w reżyserii Mariana Terleckiego pt. *Kandydat*, poświęcony Wałęsie oraz wyborom na szefa „Solidarności”.

Okazuje się jednak, że nie zostało ono dotychczas wystarczająco zapisane w notacjach filmowych Europejskiego Centrum Solidarności⁵. Przygotowując opartą na wyżej wymienionym zbiorze relacji pracę magisterską poświęconą zagadnieniu emocji i uczuć podczas strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r.⁶, współautorka niniejszego artykułu zauważyła, że w większości analizowanych relacji znajdują się jedynie krótkie wzmianki na temat I KZD, bądź wydarzenie to jest zupełnie pomijane. Aby zweryfikować to spostrzeżenie, postanowiono przeprowadzić dodatkową kwerendę w notacjach ECS pod kątem wypowiedzi odnoszących się do interesującego badaczy zagadnienia. Analizie poddano 70 relacji filmowych, których łączny czas trwania wynosi blisko 115 godzin. W materiale tym znalazły się wypowiedzi wszystkich czterech kandydatów na przewodniczącego związku w wyborach 1981 r. oraz 14 delegatów na Zjazd. Kolejne 24 osoby brały udział w zgromadzeniu w charakterze gości bądź organizatorów. W przypadku siedmiu relacjonujących nie udało się potwierdzić lub wykluczyć ich obecności podczas wydarzenia, a sześcioro nie brało w nim udziału⁷. We wskazanym zbiorze informacje na temat I KZD zawierało 31 notacji, przy czym łączna długości wypowiedzi o Zjeździe wyniosła 3 godziny 2 minuty i 55 sekund, co stanowi zaledwie 3% całkowitego czasu trwania wszystkich przeanalizowanych notacji. Pomimo marginalnych wypowiedzi odnoszących się do omawianego wątku, kiedy jest on już poruszany, opisywany jest w sposób doniosły. Podkreślana jest także ranga samego wydarzenia.

Na obecnym etapie badań można zwrócić uwagę, że jak dotąd nie przygotowano cyklu notacji skoncentrowanych wyłącznie na temacie I KZD⁸. Jak wiadomo,

- 5 Europejskie Centrum Solidarności od początku swojej działalności gromadzi oraz realizuje materiały filmowe należące do źródeł historii mówionej. Wśród imponującego, stale rosnącego zbioru relacji osób związanych m.in. z opozycją demokratyczną, działalnością na rzecz „Solidarności” czy też postaci pochodzących ze świata kultury i sztuki, znalazło się 1101 notacji, które składają się na niemalże 1500 godzin nagrań; zob.: https://ecs.gda.pl/title,Notacje_filmowe,pid,389.html (dostęp: 17 VII 2021 r.).
- 6 B. Kosk, *Emocje i uczucia w strajku Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r. w notacjach Europejskiego Centrum Solidarności*, mps pracy magisterskiej przygotowanej pod kierunkiem dr. hab. Piotra Perkowskiego, prof. UG w Katedrze Historii Najnowszej Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2020 [mps w posiadaniu autorki].
- 7 Niektórzy spośród relacjonujących Zjazd zostali nagrani przez ECS kilkakrotnie w ramach różnych cykli notacji, stąd rozbieżność w liczbie analizowanych notacji i relacjonujących (zob. np.: ECS, *Notacje filmowe, cykl „Kościół a Solidarność”*, Notacja z Henrykiem Wujcem, 2008; ECS, *Notacje filmowe, cykl „Delegaci na I KZD 1981”*, Notacja z Henrykiem Wujcem, 2011).
- 8 ECS przygotował między innymi cykl notacji „Delegaci na I KZD 1981”, ale podobnie jak pozostałe serie nie jest on skoncentrowany wyłącznie na tytułowej tematyce.

rozmowy z postaciami historycznymi stanowią przydatne i efektywne źródło do badań historycznych, które nie znajdują pełnego odzwierciedlenia w dokumentach archiwalnych. Dlatego też postanowiono poszerzyć bazę źródłową dotyczącą I KZD poprzez nagranie dwóch relacji tematycznych z uczestnikami wydarzenia. Jest to wstęp do planowanych przez autorów badań omawianego zagadnienia z wykorzystaniem historii mówionej⁹.

W prezentowanej poniżej edycji źródłowej zestawiono ze sobą wspomnienia Anny Marii Mydlarskiej¹⁰ oraz Aleksandra Halla¹¹, uwidaczniające kontrast pomiędzy wspomnieniami i odczuciami dwóch osób, które znajdowały się w centrum tamtych wydarzeń. Podczas Zjazdu Hall był jednym z liderów opozycji demokratycznej, a Mydlarska – początkującą działaczką związkową, pracującą w Biurze Tłumaczy „Solidarności” Komisji Krajowej. Oboje rozmówców różniło wykształcenie, wiek, płeć, status społeczny, rodzaj prowadzonej działalności organizacyjno-opozycyjnej, a także funkcji sprawowanej podczas zgromadzenia.

W niniejszym opracowaniu przedstawiono korelujące ze sobą i najciekawsze, zdaniem autorów, fragmenty pozyskanych nagrań. Wybór ten był możliwy m.in. dzięki temu, że obu świadkom historii zadano te same pytania według ustalonego uprzednio kwestionariusza. Przytoczone wypowiedzi zostały pozbawione charakterystycznych dla mowy potocznej powtórzeń oraz urwanych myśli. Przypisy opracowano głównie na podstawie *Encyklopedii „Solidarności”* oraz słownika biograficznego *Opozycja w PRL i świadomie nie odnotowano tego w przypisach.*

- 9 W nagranych wywiadach znalazły się m.in. mało dotąd znane informacje, dotyczące np. funkcjonowania Biura Tłumaczeń podczas Zjazdu czy relacje z prywatnych spotkań rozmówców z innymi uczestnikami zgromadzenia.
- 10 Anna Maria Mydlarska (ur. 1956 r.), scenarzystka i reżyser ponad 40 filmów dokumentalnych, kierownik Działu Dokumentacji Filmowej ECS. Kieruje projektem notacji filmowych ECS, współtworzyła filmy prezentowane na wystawie stałej ECS, pracowała w redakcji Biuletynu „Solidarność” oraz w Biurze Tłumaczy Komisji Krajowej nstsz „Solidarność”, w latach 80. XX w. (w tym podczas stanu wojennego) tłumaczyła m.in. wywiady zagraniczne Lecha Wałęsy i konferencje prasowe podczas strajków w 1988 r., współpracowała z prasą podziemną, Video Studio Gdańsk i mediami zagranicznymi, uczestniczyła w działaniach kultury niezależnej.
- 11 Aleksander Hall (ur. 1953 r.), historyk, polityk, publicysta, autor wielu książek i artykułów naukowych, doktor habilitowany nauk humanistycznych, jeden z liderów opozycji demokratycznej, uczestnik Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCIO), współzałożyciel Ruchu Młodej Polski (RMP), redagował pismo podziemne „Bratniak”, uczestnik strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r., w stanie wojennym ukrywał się, lider podziemnych struktur regionalnych „Solidarności”, uczestnik obrad plenarnych Okrągłego Stołu, minister ds. współpracy z organizacjami politycznymi i stowarzyszeniami w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, poseł na sejm (1991–1993, 1997–2001).

Już na podstawie wstępnej analizy prezentowanych relacji potwierdzają się wnioski dotyczące odmiennego postrzegania tych samych wydarzeń przez bohaterów. Z wypowiedzi Halla wyłania się obraz spotkania o charakterze politycznym, pozbawiony emocjonalnej refleksji i pełen informacji o konkretnych zdarzeniach. Mydlarska zaś ujawnia towarzyszące Zjazdowi emocje, a opis jej jest bardziej plastyczny i barwny. U Halla i KZD wzbudzał poczucie, „[...] że dzieje się coś niezwykle, bardzo znaczącego i jedyne jak do tej pory w polskiej historii”¹², a dla Mydlarskiej była to wręcz „[...] sytuacja takiego zbiorowego geniuszu tego Związku”¹³.

* * *

Fragmety relacji Aleksandra Halla i Anny Marii Mydlarskiej na temat I Krajowego Zjazdu Delegatów nszz „Solidarność”

Jaki klimat panował w Trójmieście w trakcie przygotowań oraz podczas I KZD?

Anna Maria Mydlarska: Ogromne ilości ludzi towarzyszyły, kibicowały temu Zjazdowi. Była piękna pogoda, więc to też ułatwiało sytuację i ludzie po prostu koczowali wokół Hali „Olivia”. Oni też polowali na wszelkie gadzety, bo jeśli mówimy o zjawiskach kulturalnych, to właściwie wokół tego Zjazdu była ogromna wręcz produkcja różnych koszulek, jakichś przypinek, obrazków, ale również znaczków pocztowych. Był przecież znaczek zjazdowy i były też takie koperty stemplowane, ze stemplem zjazdowym. Bardzo dużo ludzi skupiało się wokół zdobywania tych gadżetów. Trochę gadżetów też przywiozły różne delegacje ze swoich regionów, ale najważniejsze były te właśnie nasze, jakby centralne tutaj, gdańskie. I to było... też taka atmosfera właśnie polowania i ludzie się cieszyli, jeśli coś zdobyli. No bardzo, bardzo to lubili. No i oczywiście zdobywanie tej prasy, która się ukazywała codziennie. Tej prasy Zjazdowej. „Głos Wolny”¹⁴ się tutaj cieszył ogromnym powodzeniem, ludzie na to też polowali. Ale częścią tego klimatu

12 Relacja Aleksandra Halla, sporządzona przez Barbarę Kosk i Konrada Knocha, Sopot, 10 VIII 2021 r., zbiory autorów.

13 ECS, Notacja z Anną Marią Mydlarską, sporządzona przez Barbarę Kosk i Konrada Knocha, Gdańsk, 9 VIII 2021 r.

14 Gazeta codzienna powołana przez Biuro Informacji Prasowej Solidarności nszz „Solidarność” (BIPS) na czas I KZD, wydawana również w skróconej, anglojęzycznej wersji „Congress Post”, stanowiła główne źródło rzetelnych informacji na temat wydarzeń podczas Zjazdu. Na łamach pisma zamieszczano m.in. dokumenty uchwalone przez Zjazd, informacje ze świata oraz z kraju, a także różne formy badania opinii publicznej. Łącznie ukazały się 24 numery gazety w formacie zbliżonym do A3, o objętości 4 stron każda. W redakcji byli m.in. Jan Dworak i Joanna Szczęsna.

wokół Zjazdu był też ten początek nowych mediów [...]. Czyli właśnie ogromny proces produkcji kaset audio i kaset wideo z nagraniami zjazdowymi, ponieważ powstał ten ogromny konflikt z telewizją¹⁵ i powstało też to ogromne hasło na chodniku w pobliżu Telewizji¹⁶ [Polskiej]: *Telewizja kłamie!* No to konieczne było, jakby zastąpienie tego kanału informacyjnego i ludzie łaknęli autentyku. W Gdańsku mogli stanąć pod „Olivią”, ale przecież chodziło o to, żeby to szło dalej, szło w Polskę. Także ta ogromna produkcja kaset z nagraniami, radiowych, robiona też przez BIPS¹⁷ i produkcja pierwszych kaset telewizyjnych. Te kasety telewizyjne [...] [produkowane były] dopiero od drugiej tury [...] i one Zjazdowi towarzyszą. I one mają formułę takiego jakby magazynu newsowego. [...] Z tą czołówką BIPS-u na tle Polski, czyli widzimy też tą ambicję „Solidarności” bycia takim głosem całej Polski [...]. Czyli to jest ten obrys Polski jako znak, ten symbol, dokąd chcemy z tymi swoimi informacjami dotrzeć. I to było bardzo istotne i to docierało. I to było w zakładach pracy i w parafiach pokazywane od razu następnego dnia. Te kasety były wysyłane nocą. To w ogóle też niesamowity wysiłek, żeby to tak zrobić na już i żeby to zaraz następnego dnia z poprzedniego dnia było dostępne [...]. [...] to naprawdę było powielane i to naprawdę było dystrybuowane, [...] i to naprawdę było pociągami rozwożone, samochodami i tak dalej [...].

Aleksander Hall: To już było poza sezonem, prawda. [...] wakacje – lipiec sierpień, to już było po, tych przyjezdnych było po prostu mniej. Trzeba też pamiętać o tym, że to jest czas już bardzo poważnych kłopotów gospodarczych, zaopatrzeniowych, kartek. Na pewno nie było tłumu, przybyszów spoza Trójmiasta, poza oczywiście dziennikarzami, także z zagranicy, aktywistami politycznymi. Moim zdaniem zainteresowanie Zjazdem było duże, ale to jest takie wrażenie nieoparte na żadnych wywiadach, że żyło się tym Zjazdem, że była świadomość, że jest to coś bardzo ważnego. Niedawno rozmawiałem z kimś, kogo nie znałem. Znaczący, kiedyś go znałem, ale nawet o tym nie wiedziałem. Ktoś, kto był bratem, szwagrem ludzi, z którymi kiedyś byłem blisko związany i ten właśnie wtedy młody

15 Na Zjeździe pojawił się dziennikarz z gdańskiego ośrodka Telewizji Publicznej z redakcji Panoramy wpuszczony przez Adama Kinaszewskiego. Swoją relację przekazał do Dziennika Telewizyjnego, w którym, według jego późniejszych słów, przygotowany przez niego materiał został zmanipulowany, a wydarzenie pokazano w bardzo negatywnym świetle. W związku z tą emisją zapadła decyzja o niewpuszczaniu na Zjazd przedstawicieli mediów reżymowych.

16 Hasło znajdowało się w pobliżu Hali „Olivia”.

17 Biuro Informacji Prasowej NSZZ „Solidarność” (BIPS) z siedzibą w Gdańsku powołano uchwałą Krajowej Komisji Porozumiewawczej (KKP) z dn. 10 IV 1981 r. Pełniło funkcję związkowej agencji prasowej, było Biurem Rzecznika Prasowego KKP, zajmowało się akredytacją dziennikarzy na wydarzeniach organizowanych przez Związek, prowadziło działalność wydawniczą, radiową i telewizyjną. Na jego czele stanął Arkadiusz Rybicki.

człowiek¹⁸, który słuchał, przychodził pod „Oliwię” po wysłuchaniu, bo wydaje mi się też, że było jakieś nagłośnienie na zewnątrz, nawet na pewno było, [...] kilka tygodni temu poprosił mnie o spotkanie, w jakichś właśnie sprawach rodzinnych i powiedział mi, że on wtedy podjął decyzję, że trzeba wyjeżdżać z Polski, że za chwilę tutaj muszą być Rosjanie. Więc były i takie reakcje, że za chwilę to się źle skończy.

Oczywiście z perspektywy historycznej bardzo ważne jest to „Posłanie do Ludzi Pracy Europy Wschodniej”¹⁹, które wtedy było zresztą przedmiotem politycznych kontrowersji. Ja należałem do tych, jako obserwator oczywiście tylko, którzy patrzyli na to krytycznie, jako taki akt, który właśnie może zachęcać decydentów na Kremlu, że tutaj jest jednak jakaś próba eksportu tej polskiej zarazy. Więc ono historycznie bardzo pięknie wygląda i wiedząc, jak potoczyła się dalej historia, można powiedzieć, jest przedmiotem do dumy, ale wtedy, w realnej sytuacji, gdzie jednak ci sternicy „Solidarności” prowadzili politykę, w każdym razie chcieli prowadzić politykę uniknięcia frontalnego starcia z władzą, że z tego punktu widzenia to był błąd. Pamiętam, że wtedy i chyba [Lech] Wałęsa²⁰ tak uważał. Na pewno Wiesław Chrzanowski²¹, z którym rozmawiałem, [Jan] Olszewski²². Ale gdzieś czytałem, że i [Jacek] Kuroń²³ krytycznie na ten apel patrzył.

18 Osoba bliżej nieznaną.

19 Posłanie do Ludzi Pracy Europy Wschodniej uchwalono 8 IX 1981 r. podczas I KZD NSZZ „Solidarność”. Wzywano w nim do starań o poprawę bytu i wolny ruch związkowy oraz liczone, że dokument zainspiruje działaczy antykomunistycznych w bloku wschodnim.

20 Lech Wałęsa (ur. 1943 r.), elektryk, stoczniowiec, działacz Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża (wzzw), lider strajku w sierpniu 1980 r. w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, przywódca NSZZ „Solidarność”, internowany w stanie wojennym, laureat Pokojowej Nagrody Nobla (1983 r.), prezydent RP (1990–1995).

21 Wiesław Chrzanowski (1923–2012), prof. prawa, adwokat, dziennikarz, uczestnik powstania warszawskiego, doradca NSZZ „Solidarność”, konserwatysta, współzałożyciel Zjednoczenia Chrześcijańsko Narodowego (1989 r.), prezes Zarządu Głównego (do 1994 r.), minister sprawiedliwości (1991 r.), marszałek sejmu (1991–1993), senator (1997–2001). Autor licznych publikacji naukowych i wspomnień.

22 Jan Olszewski (1930–2019), polityk, prawnik, adwokat, jeden z najważniejszych obrońców w procesach politycznych w PRL, współzałożyciel Polskiego Porozumienia Niepodległościowego (PŃN) i Komitetu Obrony Robotników (KOR), którego nie został jawnym członkiem, aby móc prowadzić działalność prawniczą, ekspert i doradca NSZZ „Solidarność”, premier RP (1992–1993), poseł na sejm (1991–1993, 1997–2005), założyciel i przewodniczący Ruchu Odbudowy Polski (1995–2011).

23 Jacek Kuroń (1934–2004), instruktor i działacz harcerski, jeden z najważniejszych liderów opozycji demokratycznej, założyciel i członek KOR, KSS KOR, wielokrotnie zatrzymywany, aresztowany, autor licznych publikacji w prasie niezależnej, doradca NSZZ „Solidarność” i współpracownik struktur podziemnych, uczestnik obrad plenarnych Okrągłego Stołu, minister pracy i polityki społecznej (1989–1990, 1992–1993), poseł na sejm (1989–2001).

Ja uważałem, że to jest błąd. No bo ja należałem do tych ludzi, którzy mieli poczucie, że jest szansa i stale w tę szansę wierzyłem, ale że to się może skończyć któregoś dnia radziecką interwencją, bo wtedy jednak uważało się w każdym razie, że system własnymi siłami nie jest w stanie sobie poradzić z tak wielkim ruchem, że to będzie interwencja radziecka z udziałem oczywiście jakichś służb, może wojska, na pewno Służby Bezpieczeństwa i milicji, ale że zasadniczą rolę będą tutaj odgrywać, w stłumieniu „Solidarności”, Sowieci. Jak się okazało, było zupełnie inaczej. Przecenialiśmy siłę „Solidarności”. W każdym razie w takiej bezpośredniej konfrontacji i słabości systemu czy rozchwiania tych służb systemu była taka, bardzo myślę trafna piosenka [Jana Krzysztofa] Kelusa²⁴: „Nie był potrzebny żaden sąsiad, rodzimej dosyć jest kanalii, by nam coś uświadomić, że nie jesteśmy w Portugalii, że to nie rewolucja kwiatów”²⁵. To już oczywiście w stanie wojennym jego piosenka.

Co podczas Zjazdu zrobiło na panu/i największe wrażenie?

Anna Maria Mydlarska: [...] Myślę, że z jednej strony ogromne wrażenie robiła ta dążność do porozumienia się, do wypracowania jakiegoś wspólnego programu, projektu, próby ogarnięcia bardzo szerokiej tematyki, którą Zjazd się zajmował. I ta próba doprowadzenia do konstruktywnych wniosków i wypracowania jakiegoś stanowiska. Myślę, że ogromne wrażenie zrobiły [na mnie] wybory. Wybory [na] przewodniczącego [nszz „Solidarność”], ponieważ byliśmy świadkami, jak takie wybory mogą wyglądać. Znaczący, że są kandydaci, prezentują swoje programy, potem jest dyskusja, a potem można zagłosować i widać jak na dłoni, tak że jest to uczciwie przeprowadzone, że nie można zagłosować bez mandatu, że nawet jeśli ten głos próbuje do urny wrzucić Andrzej Gwiazda²⁶, to go

24 Jan Krzysztof Kelus (ur. 1942 r.), poeta, pieśniarz, kompozytor, autor kilkudziesięciu piosenek, jeden z bardów opozycji demokratycznej i „Solidarności”, współpracownik KOR, pomagał robotnikom z Ursusa i Radomia, w stanie wojennym internowany, współautor „Małego Konspiratora” i współtwórca Oficyny Fonograficznej CDN.

25 Chodzi o piosenkę *Sentymalna panna S*, którą napisał Kelus w 1982 r. Ten fragment prawidłowo brzmi: „Nie był potrzebny żaden sąsiad / - rodzimej dosyć jest kanalii - / by wytłumaczyć nam na zawsze, / że nie jesteśmy w PORTUGALII, / żeby przekonać nas raz jeszcze / że może POLAK do POLAKÓW / że nie jesteśmy w PORTUGALII, / że to nie rewolucja kwiatów”.

26 Andrzej Gwiazda (ur. 1935 r.), inżynier elektronik, uczestnik protestów w Gdańsku w 1968 i 1970 r. Współpracownik KOR i KSS „KOR”, współzałożyciel i działacz wzzw, redaktor „Robotnika Wybrzeża”, członek Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (MKS) w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w sierpniu 1980 r. Jeden z liderów „Solidarności”, wiceprzewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego (MKZ) Gdańsk i KKP, w stanie wojennym internowany, autor licznych publikacji w prasie niezależnej, wielokrotnie zatrzymywany i aresztowany, członek Kolegium IPN (2007-2011).

cofają, bo przyszedł bez mandatu czy bez dowodu, żeby było poświadczono, że to ta osoba głosuje, która ma prawo zagłosować. No to jest bardzo istotne, że ludzie widzieli tę demokrację w akcji. Że zobaczyli to na własne oczy. To było coś, czego myśmy nigdy nie mieli przedtem okazji widzieć, a nasze doświadczenia, też pokoleniowe, były zupełnie inne. Ja pamiętam jako takie dość bolesne doświadczenie, jak myśmy zaczynali pierwszy rok studiów na Uniwersytecie Gdańskim i się okazało, że mamy wybranego przewodniczącego roku. On jest już wybrany. A nawet już wysłany na taki obóz przygotowawczy. Ideologiczny. [...] I pamiętam też takie poczucie – no jak to? Przecież nie było żadnych wyborów. Przecież nie, jak to on został wybrany? No a został. [...] czy ta fikcja w ogóle miała jakieś realne podstawy, w sensie, czy takie głosowanie w ogóle jakiegokolwiek się odbyło, to nawet trudno powiedzieć, ale w każdym razie była to fikcja. I my do takiej fikcji byliśmy mocno przyzwyczajeni. To widzieliśmy, jak wybory takie państwowe wyglądają. Że wszyscy idą, wrzucają jakąś kartkę do urny, a kto nie idzie, no to może mieć potem problemy z uzyskaniem paszportu. Więc my mieliśmy zupełnie inne doświadczenia, a tu nagle można było wręcz dotknąć tego procesu demokratycznego wyboru. I ten proces, czy te wybory na przewodniczącego bardzo wyraźnie pokazywały, że to są, no, realne rzeczy. Że to się dzieje. Ludzie mają jakieś poglądy i głosują w określony sposób.

Aleksander Hall: Największe jednak wrażenie niewątpliwie zrobiły wybory na przewodniczącego [nszz „Solidarność”]. I to było dla mnie najciekawsze. Zresztą, ja siedziałem [...] na takiej trybunie bocznej, ale blisko stołu tego prezydiального [...]. Bo to przecież dosyć rozległe były te trybuny i siedziałem w ciekawym towarzystwie, bo z [Januszem] Szpotańskim²⁷, wielkim satyrykiem, który też przyjechał na Zjazd i obserwował, i pewnie wieczorami się też spotykaliśmy z Jackiem Taylorem²⁸, z [Adamem] Michnikiem²⁹ i jego narzeczoną, panią

27 Janusz Szpotański (1929–2001), pseudonim Szpot, poeta, pisarz, satyryk, tłumacz, w swojej twórczości wyśmiewał system komunistyczny, za co był represjonowany; internowany w stanie wojennym, współpracował ze środowiskami opozycji demokratycznej, członek Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

28 Jacek Taylor (ur. 1939 r.), gdański adwokat, obrońca w procesach politycznych, współpracownik wzwz, kss „kor”, nszz „Solidarność”, wspierał strajkujących w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r. Uczestnik obrad Okrągłego Stołu, poseł na sejm (1991–1997), kierownik Urzędu ds. Komitantów i Osób Represjonowanych (1997–2001).

29 Adam Michnik (ur. 1946 r.), publicysta, autor wielu książek, działacz opozycji demokratycznej, wielokrotnie zatrzymywany i więziony, usunięty z uczelni za zorganizowanie protestu przeciw zdjęciu ze sceny Teatru Narodowego *Dziadów* Adama Mickiewicza (1968 r.), jeden z liderów kor i kss „kor”, redaktor i autor artykułów w prasie niezależnej („Biuletyn Informacyjny”, „Krytyka”, „Zapis”), doradca „Solidarności” w Regionie Mazowsze, uczestnik i kzd, internowany w stanie wojennym, uczestnik obrad Okrągłego Stołu, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” (od 1989 r.).

prokurator Barbarą Szwedowską³⁰, i byli państwo Fedorowiczowie³¹, te osoby pamiętam właśnie z tego miejsca, mniej więcej gdzie siedzieliśmy. I dla mnie było bardzo ciekawe, czy [Lech] Wałęsa wygra w pierwszej turze, czy nie. Były te prezentacje kandydatów. I w tej pierwszej, tak jak ja zapamiętałem, że chociaż ja nie miałem żadnych sympatii dla [Mariana] Jurczyka³², praktycznie go nie znałem, to było dobre przemówienie i tak sobie pomyślałem, że ono zrobiło duże wrażenie, ale później były odpowiedzi na pytania i tutaj Jurczyk już zupełnie nie istniał, pogubił się. [...] ja Wałęsę znałem, od [19]78 r. i był czas takich bardzo bliskich też relacji. No irytowała mnie jego taka butna pewność siebie, no i jednak taki już wodzowski styl, który zresztą nie tylko mnie [irytował], ale nie byłem wcale pewien, czy on w tej pierwszej turze wygra, ale widziałem, jak ten Jurczyk się zupełnie położył. Widać, że miał wykute przemówienie chyba na pamięć, a jak przyszło do pytań, widać było, że jest bardzo słaby. To właśnie zapamiętałem. Po wysłuchaniu kandydatów i odpowiedzi na pytania Szpot [Szpotański] powiedział, już nie pamiętam, czy do mnie: „Panie Olku, w tej sytuacji uratować nas może tylko Najświętsza Panienska”. Raczej ja też miałem poczucie, że kandydaci nie wypadli najlepiej. Ale ten wynik Wałęsy i ogłoszenie wyników to oczywiście pamiętam, jak on powiedział, „wybraliście mnie państwo dość lekko”. To pamiętam jako takie, [...] z mojego punktu widzenia, najważniejsze wydarzenie. Co jeszcze na mnie robiło wrażenie – wystąpienie generała Boruty-Spiechowicza³³,

30 Barbara Szwedowska, prawniczka, partnerka życiowa Adama Michnika.

31 Jacek Jan Fedorowicz (ur. 1937 r.), satyryk, aktor, malarz i rysownik, felietonista, pisarz, współzałożyciel i aktor gdańskiego teatru Bim-Bom, kabareciarz, w latach 60. i 70. XX w. współtworzył programy rozrywkowe w telewizji i radiu (magazyn *60 minut na godzinę*), członek „Solidarności”, współpracował z Radiem „Solidarność”, zaangażowany w działania kultury niezależnej, współautor komiksu *Solidarność - pierwszych 500 dni* (1984). Hanna (właśc. Anna) Rytel Fedorowicz (ur. 1937 r.), malarka, graficzka, rysownicza, absolwentka Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku, aktorka teatru Bim-Bom. W stanie wojennym wraz z mężem zaangażowała się w działalność kultury niezależnej (organizatorka wystaw) i Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom.

32 Marian Jurczyk (1935–2014), pracownik Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie, uczestnik strajków w swoim zakładzie pracy (1970, 1971 i 1980 r.), w sierpniu 1980 r. stał na czele szczecińskiego MKS, sygnatariusz porozumienia szczecińskiego, jeden z liderów NSZZ „Solidarność”, przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Robotniczej i członek KKP, w stanie wojennym internowany, senator niezależny (1997–2000), prezydent Szczecina (1998–2000; 2002–2006).

33 Mieczysław Boruta-Spiechowicz (1894–1985), żołnierz, publicysta wojskowy, generał brygady Wojska Polskiego, walczył w Legionach Polskich (honorowy prezes Związku LP od 1974 r.), wojnie polsko-bolszewickiej, kampanii wrześniowej, dowódca wojsk polskich ewakuowanych do Iranu. Po II wojnie światowej prowadził gospodarstwo rolne,

zresztą przez pewien czas on był jednym z sygnatariuszy apelu Ruchu Praw Człowieka i Obywatela³⁴, w którym uczestniczyłem, więc odczuwałem jakąś więź z nim, chociaż nigdy z nim nie rozmawiałem. Był też ten dramatyczny moment sporu o podziękowanie dla KOR-u³⁵ – zasłabnięcie Jana Józefa Lipskiego³⁶. Byłem na sali, samego momentu zasłabnięcia [chyba nie widziałem], zresztą ta sala była olbrzymia i można było coś przeoczyć, nie wiem, czy pamiętam ten moment osunięcia się Jana Józefa Lipskiego, który stał, czekając na udzielenie mu głosu.

Jak wyglądały relacje pomiędzy inteligencją częścią „Solidarności” a delegatami pochodzenia robotniczego?

Anna Maria Mydlarska: [...] To było miejsce integracji i było widać, jak ci ludzie [...] brali autografy od Haliny Mikołajskiej³⁷ i jak dyskutowali z Aleksandrem

zaangażowany w działalność Związku Inwalidów Wojennych, kombatanką, jeden z założycieli ROPCIO; 27 IX 1981 r. uczestniczył w II turze I KZD NSZZ „Solidarność”.

- 34 ROPCIO powstał 25 III 1977 r. Jego uczestnicy chcieli stworzyć masowy, nieformalny ruch społeczny, wzywali do respektowania i obrony praw człowieka w Polsce oraz prawa narodu do samostanowienia. Najważniejsze decyzje dla przyszłości Ruchu podejmowano na Ogólnopolskich spotkaniach jego uczestników. Nieformalnymi liderami organizacji byli tzw. rzecznicy: Andrzej Czuma i Leszek Moczulski. Ruch wydawał pismo „Opinia”, pierwszy w PRL nielegalny periodyk, w którym podawano adres redakcji i nazwiska redaktorów.
- 35 Edward Lipiński ogłosił 28 IX 1981 r. podczas I KZD NSZZ „Solidarność” rozwiązanie KSS „KOR”. Zaraz po tym przewodniczący regionu radomskiego Andrzej Sobieraj odczytał projekt uchwały dotyczący jego wkładu w powstanie „Solidarności”, który przekazał Komisji Uchwał i Wniosków. Kontraprojekt zgłosił delegat Regionu Mazowsze Paweł Niezgodzki, wskazując na rolę Kościoła, chrześcijaństwa, Jana Pawła II, walk i zrywów niepodległościowych, Wolnych Związków Zawodowych, a pomijając rolę KOR i KSS „KOR”. Podczas burzliwych dyskusji nad projektami zasłabł Jan Józef Lipski, więc obrady przerwano. Ostatecznie ostatniego dnia Zjazdu przegłosowano projekt radomski.
- 36 Jan Józef Lipski (1925–1991), żołnierz AK, dziennikarz, pisarz, pracownik Instytutu Badań Literackich PAN, dr hab., współzałożyciel KOR i KSS „KOR”, wielokrotnie zatrzymywany, rewidowany, członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Mazowsze, delegat na I KZD NSZZ „Solidarność”, współorganizator Klubów Samorządnej Rzeczypospolitej Wolność–Sprawiedliwość–Niepodległość, współzałożyciel Polskiej Partii Socjalistycznej (1987 r.), senator (1989–1991).
- 37 Halina Mikołajska (1925–1989), aktorka, wykładowczyni w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej, członkini KOR, KSS „KOR”, uczestniczka akcji niesienia pomocy represjonowanym w Radomiu, udostępniała mieszkania na spotkania opozycyjne, animatorka działań kultury niezależnej, w stanie wojennym internowana.

Małachowskim³⁸, czyli nestorem takim już, a przecież znanym, znaną twarzą, znaną postacią. Widać było, jakim mirem się cieszył Karol Modzelewski³⁹. To było po prostu widoczne, że ta inteligencja jest tutaj częścią tego ruchu. Bardzo ważną. Jeżeli jakiegokolwiek środowisko chciało coś przekazać, to przecież też ich kontakt z [Januszem] Onyszkiewiczem⁴⁰, ich sposób w ogóle funkcjonowania wobec niego. To widać, że to było to... Oczywiście, że [była to] integracja.

Myśli pani, że można byłoby mówić o wyczuwalnym w tamtym momencie napięciu, które się tworzyło, albo może wręcz mówiąc tak już dosadniej – o pewnym pęknięciu, które pojawiało się w Związku?

Anna Maria Mydlarska: Myślę, że nie. Nie było wówczas pęknięcia w Związku bądź pęknięcia wśród delegatów. W każdym regionie, tam gdzie ludzie ze sobą pracowali, tam gdzie ludzie się dobrze znali, to tam się już tworzyły jakieś grupy o określonych preferencjach i tam zapewne zdążyły się już wytworzyć napięcia związane z tworzeniem się tych grup delegatów. To już na pewno było i to była już kwestia walki o władzę w poszczególnych regionach. W jednych [...] była ostrzejsza, w drugich [...] łagodniejsza, ale [...] nie było takiego pęknięcia, w samym Zjeździe. Tak, tego na pewno nie było. Wiadomo, że Region Gdański był już skonfliktowany, ale on był skonfliktowany od samego początku. On był skonfliktowany wewnętrznie również w momencie samego strajku [w Stoczni Gdańskiej w 1980 r.]. I też przecież to był jedyny region, w którym było dwóch kandydatów na przewodniczącego. Był Wałęsa i był [Andrzej] Gwiazda. To jeśli taki konflikt

- 38 Aleksander Maria Małachowski (1924–2004), dziennikarz, autor filmów dokumentalnych, książek i artykułów o tematyce społeczno-kulturalnej, polityk, żołnierz AK więziony przez NKWD, działacz Klubu Krzywego Koła, od września 1980 r. członek NSZZ „Solidarność” i delegat na I KZD NSZZ „Solidarność”, w stanie wojennym internowany, współzałożyciel Unii Pracy, poseł na sejm (1989–1997, 2001–2004), wicemarszałek sejmu (1993–1997), marszałek senior (1993–1997, 2001–2004).
- 39 Karol Modzelewski (1937–2019), prof., mediewista, członek PAN, jeden z inicjatorów protestów w Warszawie w marcu 1968 r., pierwszy rzecznik prasowy KKP i jej członek (XI 1980–IV 1981), a następnie KK, delegat na I KZD NSZZ „Solidarność”, internowany w stanie wojennym, senator (1989–1991), współtworzył Unię Pracy. Łącznie w okresie PRL za swoją działalność spędził w więzieniach 8,5 roku.
- 40 Janusz Onyszkiewicz (ur. 1937 r.) – doktor matematyki, działacz KSS „KOR”, współzałożyciel NSZZ Pracowników Nauki, Techniki i Oświaty na uw. Rzecznik prasowy Regionu Mazowsze (od X 1980 r.), a następnie KKP (IV 1980–X 1981). Delegat na I KZD NSZZ „Solidarność”, sekretarz i rzecznik prasowy Zjazdu, członek Prezydium KK. Internowany w stanie wojennym, współpracownik „Tygodnika Mazowsze”, od 1986 r. rzecznik prasowy Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”. Uczestnik obrad Okrągłego Stołu i rzecznik prasowy opozycji. Poseł na Sejm (1989–2001), minister obrony narodowej (1992–1993 i 1997–2000).

w ogóle miałyby być, ale przecież on nie przebiegał po linii robotnik i inteligent, bo mimo że taki był pomiędzy nimi podział, to chodziło o coś więcej. Chodziło o pewną koncepcję, sposób funkcjonowania związku i nie [...] było to tak, że wszyscy intelektualiści skupili się przy Gwieździe, a wszyscy robotnicy przy Wałęsie. Było zupełnie inaczej. Zupełnie inny podział. Natomiast widzimy, że jeśli chodzi o głosowanie, to było bardzo wyraźnie widać, ile głosów dostał Gwiazda, ile głosów dostał Wałęsa, ile głosów dostał [Jan] Rulewski⁴¹, ile głosów dostał [Marian] Jurczyk. Bardzo ważne jest to, że tym drugim był Jurczyk, czyli region duży i duża część kraju, której bliżej było do Szczecina, widziała, myślę, w postaci Jurczyka osobowość mniej ekspansywną, czyli taką [...], która mówiła, że niczego nie będzie narzucał i będzie robił tak, jak będą chcieli wszyscy, że najpierw wszyscy zagłosują, a potem on zrobi to, co ci wszyscy postanowią. No to był taki obraz na zupełnie inną sytuację. Znaczy przywódca, przywództwo bez przywództwa, czyli takiego związku zawodowego, który właściwie taką zbiorową mądrością tylko będzie się kierował. Widać, że byli ludzie, którzy chcieli takiej organizacji, ale większość ludzi chciała jednak takiej „Solidarności”, jakiej symbolem był Wałęsa, czyli przywódca, który będzie uosabiał ten ruch i będzie go w jakąś stronę prowadził i to między nimi się w gruncie rzeczy rozegrała walka, a nie między Rulewskim, który pokazywał no taką troszkę młodość i taką dezynwolturę i to zostało w ogóle przez delegatów właśnie umiarkowanych, spokojnych, po prostu odrzucone. Tu nawet ta jego prezentacja zjazdowa, czyli że jest kawalerem z dwójką dzieci, no była takim rodzajem też obyczajowej prowokacji, która chyba w naszym, w jakimś sensie konserwatywnym społeczeństwie, nie budziła takiego respektu, jak Wałęsa. Żonaty. Z siódmką wtedy chyba [dzieci]⁴².

Aleksander Hall: Ja myślę, że różnie, że tu nie było kulturowych takich bardzo istotnych różnic, bo jednak tymi delegatami zostawała jakaś elita związku, a więc ludzie, którzy byli aktywni, którzy umieli na pewno przemawiać, więc ci robotnicy, no bo formalnie robotnikiem był [Zbigniew] Bujak⁴³, ale przecież był

41 Jan Rulewski (ur. 1944 r.), polityk, działacz związkowy, członek „Solidarności”, przewodniczący MKZ w Bydgoszczy, członek KKP, pobity w czasie sesji WRN w Bydgoszczy, co wywołało tzw. kryzys bydgoski, delegat na I KZD NSZZ „Solidarność”, kandydat na przewodniczącego NSZZ „Solidarność” (zajął ostatnie miejsce), w stanie wojennym internowany, wielokrotnie zatrzymywany, rewidowany, poseł na sejm (1991–2001), senator (2007–2019).

42 Lech Wałęsa miał wówczas sześcioro dzieci.

43 Zbigniew Bujak (ur. 1954 r.), polityk, politolog, pracownik Zakładów Mechanicznych Ursus (1973–1981), współpracownik KSS „KOR” i współzałożyciel „Solidarności” w zakładzie pracy, delegat na I KZD NSZZ „Solidarność”, członek KKP, a potem KK, jeden z najdłużej ukrywających się działaczy podziemia, aresztowany w 1986 r. Uczestnik obrad plenarnych Okrągłego Stołu i rozmów w Magdalence, poseł na sejm (1991–1997), prezes Głównego Urzędu Cef (1999–2001).

on robotnikiem takim bardzo inteligenckim. I myślę, że to owszem, mogło odgrywać rolę, te bariery jakieś mogły istnieć w pewnych środowiskach, w zakładach pracy, ale na Zjeździe myślę, że to nie było barierą. Były natomiast różnice polityczne, które były już bardzo widoczne w „Solidarności”. [...] tu można podać bardzo taki wyraźny przykład. Mianowicie, o ile Lech Wałęsa ze swoimi cechami charakterologicznymi był akceptowany, o czym świadczy jego wynik wyborczy, o tyle nie został wybrany do władz „Solidarności” Geremek, który miał status delegata, był niewątpliwie jednym z mózgow, doradców „Solidarności” najbliższych, z całą pewnością to nie ulega wątpliwości, [jednym z najbliższych doradców] Wałęsy. Ale jego już nie wybrano, ale myślę, że nie dlatego, że był profesorem, inteligentem, tylko dlatego, że uważano, że jest zausznikiem Wałęsy, że ci eksperci są podejrzani, że oni lekceważą tę demokrację związkową, że szepczą coś do ucha Wałęsie, a jeszcze dodatkowo na pewno też upowszechniano to, że był kiedyś w partii. [...] Ale w każdym razie to był przykład, że czołowa postać niewątpliwie „Solidarności”, jeden z jej mózgow, tego mandatu do władz wybranych na Zjeździe nie uzyskał.

A czy uważa pan, że Zjazd był przestrzenią, która dawała możliwość integracji tych dwóch środowisk? Czy tak naprawdę bardziej je ze sobą poróżniła?

Aleksander Hall: Ale ja właśnie trochę tej tezy nie przyjmuję, że to inteligenci i robotnicy, że tutaj była jakaś bariera. Bo jak mówię, na tym Zjeździe znaleźli się ludzie aktywni. I oczywiście mogły być na pewno [...] takie postawy również, [...] robotniczej takiej nieufności, [...] [ale myślę] że to był absolutnie margines, że ci robotnicy, którzy byli na Zjeździe, nie odczuwali kompleksów wobec inteligentów, a tych inteligentów było zresztą bardzo dużo, bo o ile pamiętam, to około połowa delegatów, to byli ludzie z wyższym wykształceniem, inżynierowie. Myślę, że jakby takie badanie przeprowadzić, to na pewno większość stanowili wśród tych inteligentów inżynierowie, ale byli także humaniści wybierani przez jakieś instytucje naukowe, nauczyciele. Nie, ja takiej linii podziału inteligenci-robotnicy na Zjeździe nie widziałem jako istotnej, natomiast były już istotne różnice polityczne, środowisko KOR-owskie, grono ekspertów, środowisko Antka Macierewicza mające ograniczone wpływy, ale jednak widoczne, zwłaszcza w Regionie Mazowsze. No był oczywiście też podział bardzo wyraźny na Wałęsę i tak zwany gwiazdociąg, który przez długi czas orientował się na Kuronia, na KOR, ale na tą część „Kuroniową” KOR-u. To trzeba by zbadać, ale mnie się zdaje, że początek tego konfliktu, który później przez wiele lat istniał i właściwie istnieje do dzisiaj pomiędzy tym środowiskiem Andrzeja Gwiazdy a KOR-owcami, oczywiście Kuronia już od dawna nie ma wśród żywych, ale jest Adam Michnik, wziął się między innymi z tego, że długo jesienią [19]80 r. Kuroń, myślę, że chciał wysadzić z siodła Wałęsę i było to w pełni zgodne z ocenami właśnie gwiazdociągu i Andrzeja Gwiazdy. To środowisko wyraźnie stawiało na Gwiazdę jako [na] potencjalnego szefa związku.

No i na Zjeździe on tego poparcia już nie uzyskał i myślę, że to była też świadoma zupełnie decyzja Kuronia, że jednak trzeba uznać fakt, że bez Wałęsy ten związek jest nie do utrzymania, że to spowoduje bardzo głęboki kryzys. I pewnie było też przekonywanie się, że Gwiazda ma swoje ograniczenia i że na szefa się nie nadaje, ale myślę, że to musiało bardzo zabołec Gwiazdę. Dzisiaj chyba zupełnie nie pamięta, że był wpatrzony w Kuronia i absolutnie identyfikował się z grupą, którą my nazwaliśmy „Kuroniadą”.

A czy sam podział wewnątrz delegatów na radykałów i nie-radykałów był widoczny? Na czym on polegał?

Aleksander Hall: Oczywiście, że ten podział też istniał. Byli ci radykałowie właściwie w każdym regionie. W niektórych byli szefami na przykład Patrycjusz Kosmowski⁴⁴ – Bielsko-Biała, Antoni Kopaczewski⁴⁵, [Andrzej] Rozpłochowski⁴⁶ w regionie katowickim. Wtedy do radykałów zaliczał się też Rulewski niewątpliwie. I to była wyraźna różnica pomiędzy linią, którą realizował, czy próbował realizować Wałęsa zachęcany przez ekspertów, przez Kościół, do umiaru, do liczenia się z geopolitycznymi uwarunkowaniami, nielicytowania się w radykalizmie, a tymi którzy już uważali, że system właściwie ledwo zipie, że można sobie na bardzo wiele pozwolić. Tak, ten podział był, z tym że radykałowie na Zjeździe jako jakaś zwarta grupa nie występowali. Trudno powiedzieć – przywódca frakcji radykalnej. Myślę, że głosy ich rozproszyły [się] pomiędzy Jurczyka, Rulewskiego. Część może niewątpliwie padła też na Gwiazdę, ale raczej oni na Wałęsę nie głosowali, nie byli większością.

44 Patrycjusz Kosmowski (ur. 1947 r.), inżynier, mechanik, poeta, jeden z przywódców strajku w sierpniu 1980 r. w WPK w Bielsku-Białej, przewodniczący Regionu Podbeskidzie (wrzesień 1980 r.), organizator strajku generalnego w regionie (27 I–6 II 1981 r.), członek ККР, delegat na I KZD NSZZ „Solidarność”, w stanie wojennym skazany na sześć lat więzienia. Zwolniony w wyniku amnestii (1984 r.) wyemigrował do Szwecji.

45 Antoni Kopaczewski (1941–2014), samorządowiec, odlewnik, rdzeniarni, w sierpniu 1980 r. przewodniczący MKS w Rzeszowie, członek „Solidarności”, współorganizator strajku chłopskiego w styczniu i lutym 1981 r. i sygnatariusz porozumień rzeszowsko-ustrzyckich, delegat na I KZD NSZZ „Solidarność”, członek КК, w stanie wojennym internowany, lider regionalnego oddziału Solidarności Walczącej (1984–1989), radny miasta Rzeszowa (1994–2014).

46 Andrzej Rozpłochowski (ur. 1950 r.), mechanik samochodowy, uczestnik strajku w Hucie Katowice (HK), przewodniczący MKS, a następnie MKR w HK, sygnatariusz porozumienia katowickiego, przewodniczący MKZ „Solidarność” Katowice, członek Prezydium ККР, delegat na I KZD NSZZ „Solidarność”, internowany w stanie wojennym, współpracownik struktur podziemnych na Śląsku.

Czy w tym czasie wyczuwał pan jakieś pewne napięcie, które w tym związku się tworzyło i narastało, a wręcz może już tak nawet bardziej radykalnie mówiąc, pewne pęknięcie, które powstawało, czy z pańskiej perspektywy nie było to widoczne?

Aleksander Hall: Podziały były absolutnie widoczne. Zresztą ja miałem ten punkt obserwacyjny bardzo dobry, bo to mnie interesowało. Uczestniczyłem, mogłem wchodzić na wszystkie obrady⁴⁷, ale nie na obrady Prezydium ККР⁴⁸, a później КК⁴⁹. Ale oczywiście wiedziałem, co się dzieje. Więc te podziały były, ale moim zdaniem one nie były tak głębokie, aby doprowadzić do podziału „Solidarności”. I to była w pewien sposób naturalna kolej rzeczy, że musiały [...] istnieć różnice dotyczące strategii politycznej, dotyczące oceny, co jest możliwe, podziały także ideologiczne. No i oczywiście także ambicjonalne były, bo przecież to jest także nieodłączny element polityki. Ale moim zdaniem, gdyby nie nastąpiło uderzenie ze strony władzy, gdyby nie było 12 grudnia [1981 r.]⁵⁰, zakładając że stale po drugiej stronie jest system, „Solidarność” długo by zachowała swoją jedność ze względu właśnie na istnienie przeciwnika. Rozpad obozu solidarnościowego taki faktyczny, bo oczywiście można powiedzieć, że nie wszyscy akceptowali Okrągły Stół, była Grupa Robocza⁵¹, mówię już o okresie późniejszym, czyli [późnych]

47 Aleksander Hall mógł uczestniczyć we wszystkich obradach wyłącznie jako obserwator (bez prawa głosu), z wyłączeniem obrad Prezydium ККР i КК.

48 Krajowa Komisja Porozumiewawcza stała na czele NSZZ „Solidarność”. Miała reprezentować Związek, koordynować działalność regionalną, uchylać budżet, ustalać zasady tworzenia sekcji branżowych i zawodowych, wybierać prezydium i przewodniczącego, którym został Lech Wałęsa. Po I KZD NSZZ „Solidarność” przemianowana na Komisję Krajową.

49 Komisja Krajowa ostatecznie liczyła 107 członków (przewodniczących 38 regionów oraz 69 osób wybranych przez delegatów na I KZD). Na jej czele stał przewodniczący Związku Lech Wałęsa. Ostatecznie pracami komisji kierowało 19-osobowe prezydium złożone z przedstawicieli regionów; 22 x 1981 r. na wiceprzewodniczących prezydium wybrano Mirosława Krupińskiego (Region Warmińsko-Mazurski) i Stanisława Wądołowskiego (Region Pomorze Zachodnie). Funkcjonowała do momentu wprowadzenia stanu wojennego.

50 Chodzi o wprowadzenie stanu wojennego w nocy z 12 na 13 grudnia i zatrzymania członków КК. Sam Hall został uprzedzony przez kpt. sb Adama Hodysza o planowej akcji i zdołał się ukryć.

51 Grupa Robocza Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” została zawiązana na przełomie 1986/1987 r. m.in. przez Andrzeja Gwiadzę, Seweryna Jaworskiego, Mariana Jurczyka, Jerzego Kropiwnickiego, Grzegorza Palkę, Jana Rulewskiego, Andrzeja Słowika i Stanisława Wądołowskiego. Żądała ona zwołania Komisji Krajowej w składzie z roku 1981, jako jedynej legalnej struktury odpowiedzialnej za kierowanie Związkiem, domagała się rejestracji „Solidarności” oraz zadośćuczynienia represjonowanym.

latach 80., ale jednak zasadniczy podział nastąpił już po tym, jak się znaleźliśmy w zupełnie innych realiach po [19]89 r., kiedy uznano, że przeciwnik jest już pokonany.

W jaki sposób wyobrażał/a sobie pan/i Zjazd? Czy wyobrażenia okazały się zbieżne z rzeczywistością?

Anna Maria Mydlarska: Dla mnie to było zaskakujące, to znaczy w ogóle ten cały program, który poznawaliśmy przed Zjazdem. Te materiały, które tam były przygotowywane. Skala tych zagadnień, które miały być poruszane. Sposób, w jaki to miało zafunkcjonować, czyli ilość tych dziennikarzy, którzy przyjechali. To wszystko przewyższało moje oczekiwania. Myśmy pamiętali Zjazd Regionalny, który był w czerwcu⁵², no to było nieporównywalne. Skala tego przedsięwzięcia była po prostu gigantyczna i to, że to wszystko zafunkcjonowało i że to my byliśmy w stanie tak obsłużyć, bo my cały czas mieliśmy takie poczucie, że to po prostu nas cokolwiek przerasta i staraliśmy się bardzo nadrabiać tam wkładem pracy [...]. A tu się okazało, że właśnie nam mówią, że to jest zrobione lepiej niż ten Zjazd Partii. Też dużo bardziej spontaniczny był ten Zjazd, niż można by było oczekiwać [...]. Mogę też powiedzieć, że ten Zjazd był dużo bardziej sprawny, zgodny, spójny, niż można by było oczekiwać.

Czy delegaci z innych regionów spełnili pani wyobrażenia o członkach „Solidarności”?

Anna Maria Mydlarska: Tak, [...] na mnie wrażenie zrobili też ci delegaci, których się już wcześniej znało, których teksty się czytało, ale którzy jakby byli jeszcze ciekawszy jako ludzie niż ich teksty, czy ich książki, które można było znać wcześniej. I jeśli chodzi o tych delegatów robotniczych, no to też część z nich imponowała taką świadomością, zaangażowaniem, doświadczeniem. Ci ludzie przynosili właśnie ze sobą bardzo różne doświadczenia. Oni opowiadali o bardzo różnych swoich przeżyciach. Dla mnie to w tej chwili jest trudne do oddzielenia, rzeczy, których się dowiedziałam już wiele lat po Zjeździe, a to, czego się dowiedziałam na Zjeździe, ale to bogactwo doświadczeń, tego tła, backgroundu tego rodzinnego, przeżytych doświadczeń wojennych, przeżytych doświadczeń

52 I Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” regionu gdańskiego odbyło się w dwóch turach – pierwsza w dniach 2–5 VII i druga 13–17 VII 1981 r. – wzięło w nim udział 600 delegatów. Wybrano wówczas władze regionalne Związku i wyłoniono także delegatów na I KZD NSZZ „Solidarność”.

ze wszystkich protestów od Poznania⁵³, poprzez Radom⁵⁴, Ursus⁵⁵, Grudzień '70 w Szczecinie⁵⁶. [...] To byli ludzie, którzy mieli rozmaite doświadczenia. I właśnie byli bardzo różni. Te różne panie, które znalazły się w tych komisjach skrutacyjnych i tak dalej [...], które widać było, ile włożyły pracy, żeby to poprowadzić w sposób taki niezwykle godny, elegancki, a skuteczny. Były jakieś osoby mające doświadczenia harcerskie, były jakieś osoby mające doświadczenia pewnie z jakiś służb kościelnych. Wszyscy przynosili swoje doświadczenia organizacyjne - mówię od „Sasa do Lasa”, z najróżniejszych źródeł i przynosili to w bardzo skuteczny, taki pragmatyczny, a równocześnie idealistyczny sposób.

Czyli ten Zjazd stanowił pewnego rodzaju spoiwo „Solidarności” w swoich najróżniejszych formach?

Anna Maria Mydlarska: Tak myślę, że spoiwo, ale też i takie spoiwo, które łączy bardzo wyraźny łącznik ideowy. To znaczy myślę, że większość tych ludzi miała to poczucie tego etosu, służby bezinteresownej i skupionej na osiągnięciu celu, którego nawet się nie ośmielają do końca wyartykułować. To bardziej było widać w tym, jak reagują, jak śpiewają hymn, niż w tym, co mówią. Natomiast ten etos służby i zaangażowania był taki bardzo dojmujący i oni wszyscy robili bardzo dobre wrażenie. Generalnie mało było zjawisk, które by to wrażenie psuły. Ja [...] właściwie takich rzeczy nie pamiętam, żeby coś takiego było tu. Ci ludzie po prostu

- 53 Chodzi o strajk powszechny i walki na ulicach Poznania, które miały miejsce w dniach 28–30 VI 1956 r. W wyniku starć z milicją i wojskiem zginęło wówczas 57 osób, kilkaset zostało rannych, a blisko tysiąc zatrzymanych. Najmłodszą ofiarą protestów był 13-letni Roman Strzałkowski.
- 54 Chodzi o wydarzenia, do których doszło po zapowiadanej 24 VI 1976 r. podwyżce cen. Dzień później w Zakładach Mechanicznych Ursus zastrajkowała prawie cała załoga. Robotnicy wyszli na tory kolejowe i zatrzymywali pociągi, aby poinformować kolejarzy i pasażerów o proteście. Wieczorem, po rozkręceniu przez protestujących torów i zablokowaniu ich przez lokomotywę, nastąpiła interwencja milicji i protest stłumiono.
- 55 Chodzi o wydarzenia, które miały miejsce po zapowiadanej 24 VI 1976 r. podwyżce cen. Dzień później na ulice miasta wyszli robotnicy Zakładów Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu, a następnie przyłączyli się do nich pracownicy 25 przedsiębiorstw - w sumie kilkanaście tysięcy osób. Demonstranci podpalili gmach KW PZPR, doszło do gwałtownych walk. Milicja sytuację opanowała wieczorem, a w wyniku wypadku zginęły dwie osoby.
- 56 Chodzi o wydarzenia, które zaczęły się w Szczecinie walkami ulicznymi 17 XII 1970 r. Demonstranci podpalili siedzibę KW PZPR. Dzień później robotnicy pozostali w zakładach pracy. W sumie w całej aglomeracji szczecińskiej strajkowało lub podjęło akcje solidarnościowe blisko 120 zakładów. Utworzono Ogólnomiejski Komitet Strajkowy z siedzibą w Stoczni im. Adolfa Warskiego. Ostatecznie 20 grudnia podpisano porozumienie, a dwa dni później protesty zakończono. W wyniku starć zginęło 16 osób, a rannych zostało kilkaset.

stanęli na wysokości zadania. I oni przychodzili z bardzo różnych miejsc i wszyscy na tej wysokości zadania stanęli. I czy to byli właśnie górnicy czy hutnicy, czy spawacze, czy metalurzy, czy lekarze czy pielęgniarki, czy nauczycielki czy bibliotekarki, to to było jakby kwestią drugorzędną. Ważne było to, że ci ludzie mieli poczucie tego mandatu, który dostali, i oni ten mandat chcieli zrealizować.

Aleksander Hall: [...] nie chcę fantazjować, ja chyba [...] niespecjalnie się przed Zjazdem zastanawiałem, jak on będzie wyglądał. Po prostu wiedziałem, że będzie. Zakładałem, że przewodniczącym zostanie Wałęsa. To co było ważne i co widziałem – zgromadził się parlament wolnej Polski. To było w tym wszystkim najważniejsze. To się narzucało po prostu.

Gdyby mógł pan/i porównać I KZD NSZZ „Solidarność” do strajku w Stoczni Gdańskiej w roku 1980?

Anna Maria Mydlarska: Znaczy, myślę, że zdecydowanie tak [można porównać te wydarzenia]. To zresztą Lech Wałęsa potem wyraził w podsumowaniu Zjazdu, że to było, że to było podobne tutaj. No na pewno ten moment tej początkowej mszy był momentem równie wzniosłym i równie takim łączącym ludzi, bo to było bardzo ważne. A z kolei klimat tego połączenia z ludźmi, którzy przychodzili pod Hałę „Olivia”, tymi, którzy stanowili publiczność przysłuchującą się obradom Zjazdu. To to było bardzo podobne do nastrojów towarzyszących strajkowi. Było takie poczucie też ogromnej życzliwości. To znaczy tego, że ten Zjazd otacza klimat takiej życzliwości i wsparcia. Ludzie chcieli tam być, ludzie przychodzili tam z dziećmi, przyprowadzali swoje dzieci, żeby im też ten historyczny moment pokazać, uzmysłwić. Dla mnie to też była taka bardzo osobista sprawa. Ja też zaprosiłam na ten Zjazd i byłam w takiej uprzywilejowanej sytuacji, że mogłam to zrobić skutecznie, i to znaczy zaprosić ich [rodzinę] nie tylko na zewnątrz, ale zaprosić ich do środka. No i tutaj, no formalności były ogromne, nikt nie mógł wejść bez przepustki na teren „Olivii”, a mnie się udało, że koleżanki z recepcji wystawiły przepustki dla mojego męża jakiegoś, wszedł jako członek redakcji jakiejś gazety amerykańskiej, natomiast moje dzieci weszły jako korespondenci – jedno „Misia”⁵⁷, a drugie „Świerszczyka”⁵⁸, co oczywiście nie miało wielkiego odzwierciedlenia w rzeczywistości, choć oczywiście redakcje takie istniały. No i mój syn po dziś dzień przechowuje taką swoją na ten Zjazd wejściówkę. Także dla nich to też miało znaczenie. Mówimy o bardzo małych dzieciach. I to takich dzieci było

57 „Miś” – czasopismo dla dzieci w wieku przedszkolnym, które ukazywało się w latach 1957–2010 w Warszawie jako dwutygodnik, a od 2008 wydawane jest jako miesięcznik.

58 „Świerszczyk” – tygodnik literacki (od 2019 r. jako miesięcznik) dla dzieci w wieku wczesnoszkolnym, ukazujący się od marca 1945 r. Z piśmem związani byli wybitni twórcy polskiej kultury, m.in.: Jan Brzechwa, Wanda Grodzieńska, Jan Marcin Szancer, Ewa Szelburg-Zarembina i Eryk Lipiński.

tam dużo, bo to ten Zjazd robił ogromne wrażenie. Była też bardzo piękna scenografia zjazdowa. Była bardzo piękna wystawa rysunków dzieci, którą zresztą aranżował dyrektor mojej szkoły podstawowej w Sopocie, Józef Golec⁵⁹. To były rysunki inspirowane przez niego, znaczy on prosił, żeby dzieci na zajęciach malowały „Solidarność”. [...] i bardzo ta wystawa też zrobiła na ludziach ogromne wrażenie, bo to było, jak dzieci to postrzegają, jak dzieci widzą ten niezwykle moment przemian w kraju. I wszyscy delegaci byli też bardzo wzruszeni tym. Tym zestawem rysunków, bo było widać, że dzieci właśnie wyczuwały ten klimat. Klimat właśnie nadziei, radości, koloru, który pojawił się razem z „Solidarnością” i ten Zjazd też był taki kolorowy. Były też zresztą bardzo barwne postaci na Zjeździe. I myślę, że to się różniło od na przykład zjazdów partyjnych czy jakichś zjazdów oficjalnych. Tu nie było tak, że większość ludzi była w jednakowych garniturach, koszulach [...]. To było bardzo kolorowo, zresztą bardzo różnorodnie, bo z jednej strony to widać doskonale w tym zapisie filmowym, który mamy ze Zjazdu, że z jednej strony przewodniczący drugiej turze Zjazdu, Jerzy Buzek⁶⁰ miał taką... taki szafirowy garnitur, wówczas będący zapewne szczytem mody, i takie bardzo uczesanie z lat 70. późnych i początku 80. z takimi ogromnymi baczkami, ale część ludzi była ubrana całkowicie niekonwencjonalnie. No wiadomo, że Kuroń był ubrany niekonwencjonalnie. Wiadomo, że rzecznik Zjazdu, czyli [Janusz] Onyszkiewicz, też miał zawsze na sobie coś, co mogło się kojarzyć nawet z Czesławem Niemenem⁶¹. Było w tym więcej luzu, więcej otwartości, więcej swobody. Żadna chyba z dziewcząt na Zjeździe, które pełniły najrozmaitsze funkcje i redakcyjne i były właśnie tłumaczkami..., no większość była w kolorowych, to zresztą było lato, więc w kolorowych letnich sukienkach. Nie było w tym takiej sztywności. To nie były kostiumy. To nie był taki sztafaż właśnie spotkania *stricte* formalnego i politycznego. Oczywiście wszyscy starali się zachować pewną

59 Józef Golec (1935–2017), pedagog, nauczyciel plastyki, działacz społeczny, instruktor harcerski, esperantysta, animator życia kulturalnego i turystyki, dyrektor szkoły podstawowej nr 8 w Sopocie (1965–1982). Aktywny działacz „Solidarności”, zorganizował dwie wystawy prac swoich uczniów pt. *Polska współczesna w oczach jej dzieci* na I KZD NSZZ „Solidarność” i na Kongresie Kultury Polskiej. Prace znajdują się obecnie w zbiorach Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

60 Jerzy Buzek (ur. 1940 r.), polityk, profesor nauk technicznych, od początku członek „Solidarności”, współtworzył strukturę związkowe na Górnym Śląsku, delegat na I KZD NSZZ „Solidarność” – w I turze prowadził obrady, w II – został przewodniczącym prezydium Zjazdu, lider podziemnych struktur „Solidarności” na Górnym Śląsku, premier, poseł na sejm (1997–2001), poseł do parlamentu europejskiego (od 2004 r.), przewodniczący Parlamentu Europejskiego (2009–2012).

61 Czesław Niemen (1939–2004), kompozytor, piosenkarz, multiinstrumentalista. Występował z zespołem Niebiesko-Czarni (1964–1965), współtworzył zespół Akwarele (1966–1968).

elegancję. W tym wszystkim bardzo się o to starali, ale był w tym też taki element swobody i pewnej takiej nawet, powiedziałabym, kontrkulturowości. [...] Była też w tym młodość, bo nawet jeśli wśród delegatów byli ludzie różnych pokoleń, to generalnie „Solidarność” była zjawiskiem pojawiającym się w społeczeństwie bardzo młodych ludzi. Jak mówię, ja byłam najmłodszym tłumaczem na Zjeździe, miałam dwadzieścia parę lat, ale ludzie poniżej trzydziestego roku życia niemalże dominowali w tym klimacie. Oczywiście ci, którzy mieli te dwadzieścia parę, w znaczeniu dwadzieścia osiem, dwadzieścia dziewięć [lat], często zajmowali nieco wyższe pozycje niż ci, którzy byli tak młodzi jak ja. Ale generalnie ten klimat młodości był w tym obecny.

Aleksander Hall: No można powiedzieć, że kiedy strajk się zaczynał, jesteśmy przy 14 sierpnia [19]80 r., to w najśmielszych jakichś wyobrażeniach wtedy nie myślałem, że właśnie dojdzie do czegoś takiego za niewiele więcej niż rok. Przy całej także świadomości znaczenia i olbrzymiej ulgi, radości, jaką miałem 31 sierpnia, kiedy jednak było podpisane porozumienie, ludzie wychodzili z więzień, nie tutaj [w Trójmieście], ale w Polsce, głównie w Warszawie. Też, że z tego wyjdzie tak wielka siła polityczna i że stanie się tak wiele, [tak wiele] zmieni się w Polsce, w świadomości ludzi, w ich postawach. Mimo wszystko nie myślałem 31 sierpnia, że będzie tak dobrze.

A jeśli chodzi o zaangażowanie, czy uważa pan, że ono było porównywalne?

Aleksander Hall: Ale nie można tych rzeczy porównywać. Tam była bezpośrednia, chociaż bezkrwawa, walka. A tutaj było, oczywiście w warunkach zagrożenia, ale jednak wielkie zgromadzenie demokracji faktycznie wybranych delegatów. Zupełnie coś innego. No to tutaj walka, a tutaj coś, co można by nazwać konstrukcją.

Czy we wrześnieu wyczuwało się już taką atmosferę, że jednak sierpniowy zapach całego społeczeństwa opada, że nadzieja na zmiany słabnie?

Aleksander Hall: Ja tego nie wyczuwałem.



Bibliografia

- I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”: *Stenogramy*, t. 1, red. G. Majchrzak, J.M. Owsiański, wstęp B. Kaliski, Warszawa 2011.
- I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”: *Stenogramy*, t. 2, cz. 1: II tura, red. G. Majchrzak, J.M. Owsiański, Warszawa 2013.
- I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”: *Stenogramy*, t. 2, cz. 2: II tura, red. G. Majchrzak, J.M. Owsiański, Warszawa 2013.
- I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/13757,Krajowy-Zjazd-Delegatow-NSZZ-Solidarnosc-I.html> (dostęp: 30 VIII 2021 r.)
- Encyklopedia Solidarności*, <https://encysol.pl/> (dostęp: 10 XII 2021 r.).
- Friszke A., *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014.
- Kaliski B., „Antysocjalistyczne zbiorowisko”? I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność, Warszawa 2003.
- Kosk B., *Emocje i uczucia w strajku Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r. w notacjach Europejskiego Centrum Solidarności*, mps pracy magisterskiej przygotowanej pod kierunkiem dr. hab. Piotra Perkowskiego, prof. UG w Katedrze Historii Najnowszej Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2020.
- Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska [et al.], Katowice 2010.
- Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra [et al.], Warszawa–Katowice 2012.
- Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. G. Waligóra [et al.], Katowice–Warszawa 2019.
- Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 4, red. J. Olaszek [et al.], Katowice–Warszawa 2020.
- Opozycja w PRL: słownik biograficzny 1956–89*, t. 1, red. J. Skórzyński [et al.], Warszawa 2000.
- Opozycja w PRL: słownik biograficzny 1956–89*, t. 2, red. J. Skórzyński [et al.], Warszawa 2002.
- Opozycja w PRL: słownik biograficzny 1956–89*, t. 3, red. J. Skórzyński [et al.], Warszawa 2006.



Summary

The 1st National Congress of Delegates of NSZZ “Solidarność” took place in two rounds from 5–10 September and 26 September – 7 October 1981 at the “Olivia” Hall in Gdańsk. Its culmination was the election of the president of the Union, Lech Wałęsa. The “«Solidarity» NSZZ Program” and the “Message to the Working People of Eastern Europe” were also adopted. A query to the European Solidarity Centre’s collection of film records provided little information on the issue at hand. Therefore it was decided to conduct interviews with two participants of the Congress – Aleksander Hall and Anna Maria Mydlarska – about this event. They both were asked the same questions, since the authors of the text wanted to gather narratives from people with different perspectives. The answers obtained are dominated by threads relating to the personal thoughts, feelings and experiences of interlocutors. The researchers’ interests focused primarily on social issues related to, inter alia, the atmosphere experienced by the residents of the Tri-City during the Congress and the mood and attitudes of people gathered inside “Olivia”.